ROK XVI. Nr. 58 (4734) WILNO, poniedziałek 27 lutego 1939 r. Pismo nie jest datowane naprzód. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Hr. Ciano u P. Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, (PAT). — O godz. 13 Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki przyjął na Zamku Królewskim na audiencji mi nistra spraw zagr. Włoch hr. Ciano P. min. Ciano towarzyszył min. Beck

Na śniadaniu wydanym na Zamku Królewskim przez Pana Prezydenta R. P. Prof. Mościckiego i panią Ma rię Mościcką dla ministra spr. zagr. Włoch hr. Ciano i hr. Eddy Ciano. w którym wziął udział Marszałek Pol ski Edward Śmigły-Rydz, obecnych było szereg osobistości ze strony wło skiej. Ze strony polskiej m. in. obecni byli: wicepremier inż. E. Kwiatkow ski, minister spr. zagr. J. Beck i pa ni J. Beckowa, minister WR i OP prof. Świętosławski, szef sztabu głów nego gen. Stachiewicz i pani Stachie wiczowa, podsekretarz w M. S Z. Jan Szembek i pani Szembekowa, ambasa dor R. P. w Rzymie gen. Wieniawa-Długoszowski i p. Wieniawa-Długo szowska.

*

Włoski minister spr. zagr. Ciano z małżonką odwiedził wczoraj o g. 18.30 italski instytut kultury.

*

W godzinach wieczornych amba sador Włoch baron A. di Valentino wydał obiad na cześć bawiącego w Warszawie ministra spraw zagrani cznych Włoch hr. Ciano, w którym wziął udział minister spraw zagr. J. Beck.

Po obiedzie odbył się raut w salo nach ambasady włoskiej.

*

Prezes Związku Dziennikarzy R. P. płk. M. Ścieżyński podejmował o biadem dziennikarzy włoskich, towa rzyszących ministrowi hr. Ciano.

Pomnik bohaterskiego Włocha w Warszawie

WARSZAWA, (PAT). — Wczoraj odbyła się w stolicy uroczystość od słonięcia pomnika bohaterskiego ryce rza o wolność narodu włoskiego i pol skiego płk. Francesco Nullo, obywa tela miasta Bergamo, poległego w powstaniu w bitwie pod Krzykaw ką dn. 5 maja 1863 r.

Pomnik bohaterskiego Włocha płk. Fr. Nullo, poległego na ziemi pol skiej, ofiarowanego przez miasto Ber gamo naszej stolicy, stanął w pięknej dzielnicy u wylotu ulicy jego imienia na placu przy ul. Frascati.

Przed godz. 11 na miejsce uroczy stości przybyli: p. minister spr. zagr J. Beck, wiceminister spr. wojsk. gen. Głuchowski, podsekretarz stanu w M. S. Z. Szembek, ambasador polski w Rzymie gen. Wieniawa-Długoszow ski, zarząd miejski w komplecie i in.

Ze strony włoskiej przybyli: dele gacja miasta Bergamo z Podestą Ca rillo Pessenti Pigua oraz sekretarzem generalnym partii faszystowskiej p. Orfeo Sellani, członkowie ambasady włoskiej oraz kolonia włoska

O godz. 11 przy dźwiękach „Gio vinezzy" przybył minister hr. Ciano

Przy dźwiękach hymnu narodowe go polskiego min. hr. Ciano dokonał odsłonięcia pomnika.

Obchód w Wilnie w wigilię setnej rocznicy stracenia Szymona Konarskiego



Wczoraj w Wilnie, jako w wigilię 100 rocznicy stracenia Szymona Ko narskiego, bohatera narodowego z e poki walk o niepodległość, najwybit niejszego emisariusza Polski — uro czystości rozpoczęły się nabożeńst wem w kościele ewangelicko-refor mowanym.

Tablica pamiątkowa pamięci Szy mona Konarskiego, wmurowana w je dną ze ścian kościoła, przepasana wstęgą żałobną, przybrana została szarfami narodowymi. Przed tablicą na czas nabożeństwa wojsko zaciąg nęło wartę w pełnym rynsztunku.

Na uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. prof. dr. Kurnatowski, superintendent generalny wileńskie go kościoła reformowanego przybyli przedstawiciele władz państwowych, wojska, samorządu, organizacyj oraz liczne społeczeństwo Wilna. W cza sie nabożeństwa ks. prof. Kurnatow ski wygłosił podniosłe okolicznościo we kazanie.

Po nabożeństwie wszyscy z koście ła udali się na plac mieszczący się w pobliżu ul. Konarskiego przy zbiegu ul. Smoleńskiej i Wróblej, który sto lat temu był zbroczony krwią bohate ra. Na plac przybył wojewoda Bo ciański.

Na placu przed pomnikiem Szy mona Konarskiego, wzniesionym w 85 rocznicę stracenia w tym miejscu, gdzie był rozstrzelany — ks. dr Kur natowski złożył piękny wieniec z biało-czerwonych kwiatów, wygłasza jąc przy tym krótkie przemówienie. Pod pomnikiem Szymona Konarskie go złożono wiele wiązanek kwiatów, a w szczególności od wileńskiej mło dzieży szkolnej.

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych w sali Związku Pracow ników Miejskich dr. Walerian Kwiat kowski wygłosił odczyt pt. „Szymon Konarski".

Oficerska służba społeczna akademików

WARSZAWA, (PAT). — Wczoraj odbyło się na Uniwersytecie J. Piłsud skiego w Warszawie wielkie ogólno-akademickie zgromadzenie, zorgani zowane przez komitet L. A. w sprawie utworzenia oficerskiej służby społecz nej akademików. Zebranie zaszczyci li swą obecnością przedstawiciele ar mii z wiceministrem spraw wojsko wych gen. Głuchowskim na czele i władz szkolnych.

Zgromadzenie powzięło rezolucję postanawiającą:

1) szerzenie idei imperializmu pol skiego,

2) pogłębianie wiadomości techni czno-wojskowych,

3) współpracę organizacyj akade mickich z armią (L. A.),

4) prowadzenie stałej i jednolitej pracy oświatowej i wojskowo-społecz nej, przede wszystkim na ziemiach za chodnich i wschodnich Polski i nakła da na każdego studenta obowiązek miesięcznej służby w obozach społe cznych.

Prace te stanowią zadania O. S. S. A., której kierownictwo ogólno-akademickie zgromadzenie z dniem wczorajszym powołuje na miejsce do tychczasowego komitetu L. A., poru czając komitetowi wybór pierwszych władz i ustalenie form pracy w ści słym porozumieniu z naczelną ko mendą legii akademickich.

W Gdańsku uspokojenie

Zatrzymanych studentów Polaków zwolniono

GDAŃSK, (PAT). — Ztrzymani o negdaj przez policję gdańską, celem przesłuchania w związku z zajściami studenckimi, trzej studenci polscy, zo stali na interwencję komisariatu gene ralnego zwolnieni późnym wieczo rem.

GDAŃSK, (PAT). — W dniu wczo rajszym nastąpiło uspokojenie wśród młodzieży studenckiej politechniki gdańskiej. W ciągu dnia nie doszło do żadnych incydentów.

Proces sowieckiego polarnego radiotelegrafisty

MOSKWA, (PAT.) W sobotę rozpo czął się przed moskiewskim sądem miej skim proces radiotelegrafisty w zatoce Tiksi, Wozniesienskiego, o sabotaż i szko dnictwo w czasie przelotu Lewoniewskie go przez biegun oraz w czasie jego po szukiwań.

Oskarżony Wozniesienski, urodzony w r. 1914, pochodzi z rodziny robotni czej, był członkiem Komsomołu i służył w armii. Posiada nieukończone wykształ cenie średnie. Wozniesienski robi wraże nie człowieka niezupełnie normalnego, z chorobliwie bladą twarzą o patologicznej budowie czaszki.

Zarówno z zeznań samego podsądne go, jak i świadków wynika, że na odpo wiedzialne stanowisko wyznaczono czło wieka zupełnie nieodpowiedniego i nie zrównoważonego, którego w dodatku przeciążono pracą.

Dzień pracy Wozniesienskiego rozpo czynał się o godz. 6 rano a kończył się ok. godz. 2 w nocy, z niewielkimi przer wami w ciągu dnia. Wszystkie prośby Wozniesienskiego o przydzielenie mu po mocnika pozostawały bez skutku. W cza sie przelotu przez biegun Gromowa i Czekałowa Wozniesienski mimo wszystko wywiązał się dobrze ze swych obowiąz ków, za co nawet został odznaczony.

Wskutek wielkiego nawału pracy u Wozniesienskiego powstały jednak zaleg łości i wiele depesz prywatnych, jak i urzędowych Wozniesienski nie przyjmo wał, przyjętych nie przekazywał, za co został usunięty z zajmowanego stanowiska, na 2 dni przed lotem Lewoniewskiego. Wozniesienski, jak wykazał przewód są dowy, będąc człowiekiem skrytym, am bitnym i mściwym, zareagował na wyrzą dzoną mu — jego zdaniem — krzywdę, sabotażem. Podawał fałszywe dane o po godzie, wreszcie wyłączył zupełnie ra diostację w zatoce Tiksi. W parę dni po tym nadał wiadomość o swej śmierci, po pełniwszy zamach samobójczy przez za życie trucizny, która — jak oświadczył w sądzie — okazała się niedostatecznie skuteczna.

W charakterze świadków wezwano przeszło 12 osób, m. in. Krenkla, członka ekspedycji Papaninowskiej oraz lotników polarnych Mazuruka i Kozłowa. Na sali sądowej wśród publiczności był obecny Otto Schmidt.

Mimo, że przewodniczący sądu oraz prokurator starają się udowodnić, że dzia łalność Wozniesienskiego posiada charak ter rozmyślnego sabotażu i szkodnictwa, to jednak należy przypuszczać, że Woz niesienski poniesie karę raczej za „chu ligaństwo" niż za sabotaż. Wskazuje na to również okoliczność, że akt oskarżenia nie zarzuca Wozniesienskiemu przynale żenia do jakiejkolwiek grupy szkodniczej, jego kwalifikuje czyny jego jako indy widualne. Proces potrwa 2—3 dni.

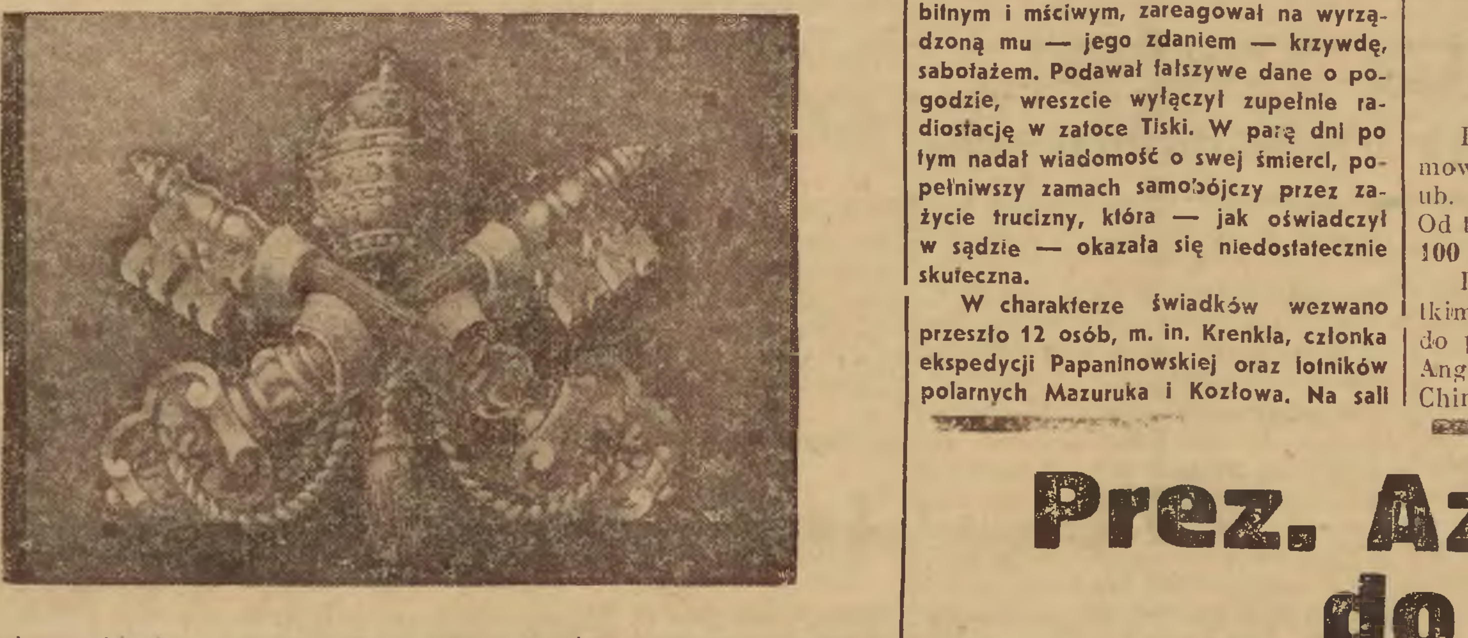
Na procesie Wozniesienskiego wyszło na jaw, że naczelnik stacji polarnej w za toce Tiksi, Grigoriew, został aresztowany za szkodnictwo i utrzymywanie stosun ków z Antipowym, b. przewodniczącym komisji kontroli sowieckiej, aresztowanym za działalność kontrrewolucyjną.

240.000 Żydów opuściło Niemcy

BERLIN, (PAT). — Z kół poinfor mowanych donoszą, że do listopada ub. r. wyemigrowało 140 tys. Żydów. Od tego czasu wywędrowało dalszych 100 tys. osób.

Emigranci udają się przede wszys tkim do St. Zjedn. A. P., a następnie do państw Ameryki Poł. i Francji, Anglii, Belgii, Holandii, Szwajcarii i Chin.

Herb papieski



W związku ze zbliżającym się terminem conclave, reprodukujemy herb papieski.

Prez. Azana wyjedzie do Sabaudii

PARYŻ, (PAT). — W kołach poli tycznych Paryża oczekują z godziny na godzinę opuszczenia gmachu am basady hiszpańskiej przez prezyden ta Azanę, który ma wyjechać do Sa baudii, gdzie zamieszka w Collonges, miejscowości, w której zatrzyma się bezpośrednio po opuszczeniu Katalo nii.

B. ambasador hiszpański w Pary żu, który reprezentował republikę hi szpańską w Paryżu w roku 1936, A! varo de Albornoz oświadczył przed stawicielom prasy, że został wezwany z kilku dyplomatami Hiszpanii repu blikańskiej przez prezydenta Azanę na konferencję, która się odbyła w gmachu ambasady i w czasie której prezydent Azana zakomunikował zeb ranym oficjalnie o swoim zamiarze złożenia funkcji prezydenta republi ki.

W kołach politycznych Paryża ut rzymują się w dalszym ciągu pogło ski o inicjatywie pośrednictwa fran cusko-angielskiego, poczynionej w Mdrycie, która miała zostać przyjęta przez władze cywilne i wojskowe Hiszpanii republikańskiej pod warun kiem, że Francja i Anglia zabezpieczą przewódcom opuszczenie terenu, kłó ry podda się władzy rządu narodowe go.

W kołach półurzędowych francus kich zapewniają natomiast, jakoby rząd francuski miał powziąć jakieś zobowiązanie w stosunku do władz republikańskich co do umożliwienia im odjazdu z Hiszpanii, tym bardziej że liczba osób, które musiałyby by się udać na emigrację musiałaby wyno sić około 10 tysięcy, a Francja, która już przyjęła na swoim terytorium o koło 400.000 uchodźców z Katalonii uważa, że nie może posunąć dalej swej gościnności w stosunku do emi grantów.

W kołach politycznych sprawa wojny domowej w Hiszpanii uważa na jest właściwie za zakończoną i nikt w Paryżu nie wierzy w możli wość jakiegokolwiek przeciągania się oporu wojsk republikańskich.

Terroryści irlandzcy nie śpią

Sir Hoare boi się jechać do Ulsteru

LONDYN. (PAT.) W Aberdeen w sa mochodzi ciężarowym wybuchła maszyna piekielna, ulokowana pod siedzeniem szo fera. Wybuch nastąpił w chwili, gdy szo fer zajął swe miejsce.

Eksplozja na szczęście nie była zbyt silna, szofer wyrzucony ze swego siedze nia, odniósł tylko nieznaczne rany. Cały przód samochodu został zniszczony.

LONDYN. (PAT.) Minister spr. wewn. W. Brytanii, sir Samuel Hoare, który udać się miał w nadchodzący piątek do stolicy północnej Irlandii, Belfastu, na doroczną konferencję ulsterowskich konserwatystów, postanowił zrezygnować ze swej podróży.

Powodem tej decyzji sir Samuela Hoa re są ostrzeżenia ze strony władz Ulsteru, które otrzymały informacje, że terroryści irlandzcy szykują zamach na Hoare'a w czasie jego wizyty w północnej Irlandii.

Akademia w Warszawie w dniu święta Estonii

WARSZAWA, (PAT). — W sali kolumnowej rady miejskiej m. st. Warszawy, spowitej biało-czarno-niebieskimi barwami estońskich flag, zgromadzili się wczoraj liczni goście, przybyli na uroczystą akademię, jaką zorganizowało Tow. Polsko-Estońskie dla uczczenia święta narodowego Estonii i przypadającego jednocześnie dnia urodzin prezydenta Paetsa.

Akademię zagaił prezes Tow. Polsko-Estońskiego b. sen. Rostworowski.

Z kolei zabrał głos poseł Estonii min. Markus, wygłaszając w języku francuskim dłuższe przemówienie.

W bogatej części koncertowej wykonano szereg wybitnych utworów kompozytorów estońskich i polskich.

Zjazd ewangelików

WARSZAWA, (PAT). — W Warszawie rozpoczął się 2-dniowy zjazd Polaków ewangelików z całego kraju, który uczcił świetlaną pamięć ojca duchowego polskiego ewangelicyzmu ks. dr. Leopolda Otto, zmarłego w 1882 r.

W pierwszym dniu uroczystości uczestnicy zjazdu złożyli hołd pamięci Wielkiego Marszałka, składając na stopniach pałacu belwederskiego wieniec.

W godzinach popołudniowych bio rąca w zjeździe udział młodzież obradowała w lokalu przy zaułk. Mirowskim 4 nad aktualnymi zagadnieniami organizacyjnymi.

W niedzielę o godz. 10,30 uroczyste nabożeństwo odprawił w kościele ewangelickim ks. senior Bursche.

Po nabożeństwie odbyło się odsłonięcie tablicy na domu przy ul. Królewskiej 19, gdzie mieszkał ks. Otto.

163

Stan naszej floty handl.

WARSZAWA, (PAT.) Według notowania tyg. "Polska Gospodarcza" zesz. 6 z dnia 25 b.m. stan polskiej floty handlowej na początku roku bież. obejmował 130 jednostek o łącznej pojemności 97.267 brt. i 53.757 ntn.

W powyższych liczbach uwzględnione są jedynie statki wpisane do polskiego rejestru okrętowego w Gdyni i Gdańsku. Pewna liczba statków nie była na początku roku jeszcze zarejestrowana.

Cała więc polska flota handlowa, obejmująca statki handlowe, rybackie oraz obsługi portowej wynosiła 163 jednostki o łącznej pojemności 102.860 brt. i ... 862 ntn.

—o—

Bomba w śródmieściu Bukaresztu

BUKARESZT, (PAT). — W czasie robót ziemnych przy ul. Stefan Cel Mare w Bukareszcie znaleziono nienaruszoną bombę, jaką przed 23 laty jeden z nieprzyjacielskich samolotów zrzucił na Bukareszt w czasie bombardowania miasta.

Włochy wysiedlają 3-ch dziennikarzy zagran.

PARYŻ, (PAT). — Agencja Hava sa donosi z Rzymu: trzech dziennikarzy zagranicznych otrzymało nakaz opuszczenia granic Włoch.

Dziennikarzami tymi są: Paul Gentizon, rzymski korespondent „Le Temps" od lat 12 oraz szeregu pism szwajcarskich, Hodel, korespondent „Neue Zuericher Zeitung" i red. Raz zini, korespondent licznych dzienników szwajcarskich. Dziennikarze ci obowiązani są do opuszczenia granic Włoch przed 5 marca.

Władze włoskie nie podały żadnych przyczyn tego zarządzenia.

Litwa nie puści robotników rol. do Łotwy

KOWNO, (PAT). — Na posiedzeniu sejmu litewskiego, podczas dyskusji nad projektem ustawy o oddłużeniu rolnictwa litewskiego, minister Skaisgiris zaznaczył, **że rząd litewski nie udzieli pozwoleń w bieżącym sezonie letnim na wyjazd robotników litewskich na roboty sezonowe do Łotwy.**

Zaznaczyć należy, że dotychczas wyjeżdżało co roku z Litwy na te roboty od 10—15 tys. robotników.

Skład dla nawozu pod linią wysokiego napięcia...

Sowieckie kłopoty

MOSKWA. (PAT.) „Socjalisticzeskoje Ziemledielie", wzywając do „likwidacji skutków szkodnictwa" w organizacji Wszechzwiązkowej Wystawy Rolniczej, pisze, że kwarantanna dla wystawianych zwierząt nie została należycie przygotowana.

Dach na owczarni przecieka, krokwie nie są należycie umocowane i grożą zawaleniem. Ściany do połowy są rozebrane. Brak jest wewnętrznych instalacyj i wodociągów. Skład dla nawozu zbudowano pod kablami wysokiego napięcia, i wobec niebezpieczeństwa postanowiono go znieść.

W budynkach pawilonów dla zwierząt również są poważne braki. Zbudowano np. instalację dla mechanicznego wywożenia nawozu, lecz kable zawieszono zbyt nisko, wobec czego z instalacji tej korzystać nie można. Poidła dla krów zostały tak skonstruowane, że zwierzęta muszą zginać bardzo silnie szyję, by napić się wody. Na terenie pawilonów zwierzęcych posiano rośliny, lecz — jak się okazało — są to rośliny trujące.

Ekscesy antysemickie w Pradze

PRAGA. (PAT.) Ub. nocy w śródmieściu nieznani sprawcy rzucili silną petardę do wnętrza żydowskiego sklepu z towarami włókienniczymi. Wybuchem petardy zostały wybite szyby oraz uszkodzone wnętrze sklepu. W sprawie tej policja prowadzi energiczne dochodzenia, przy czym władze odmawiają udzielenia jakichkolwiek informacyj na temat incydentu.

Należy zaznaczyć, że rzucenie petardy do sklepu żydowskiego jest jednym z pierwszych czynnych wystąpień antyżydowskich w Pradze, gdzie dotąd ograniczano się jedynie do demonstracyj i okrzyków antysemickich. W związku z tym w kołach żydowskich panuje wielkie zdenerwowanie, powiększane rozpowszechnianymi pogłoskami o zamierzonym rzekomo wydaniu przez rząd nowych ustaw antyżydowskich.

—o—

Powstańcy meksykańscy rozbici

MEKSYK. (PAT.) W stanie Sinaloa doszło do starcia pomiędzy wojskami rządowymi a powstańcami. W pobliżu Mazatlan rozegrała się bitwa, której rezultatem było zupełne rozproszenie powstańców. Po stronie wojsk rządowych zginęło kilku oficerów i 6 żołnierzy. Powstańcy stracili około 30 zabitych.

Kto będzie ambasadorem brytyjskim w Hiszpanii

LONDYN, (PAT). — Jak się dowiaduje korespondent PAT-a rząd brytyjski porzucił myśl mianowania na stanowisko ambasadora brytyjskiego do Burgos kogokolwiek z poza służby dyplomatycznej.

Za najprawdopodobniejszego kandydata na to stanowisko uważać należy obecnie drugiego zastępcę stałego podsekretarza stanu w Foreign Office, sir George Mounsey'a, pod którego kontrolą znajdują się od dłuższego czasu wszystkie sprawy dotyczące Morza Śródziemnego oraz państw w obrębie tego morza położonych.

Oficjalne oznajmienie o uznaniu rządu gen. Franco jako rządu de jure w Hiszpanii przez W. Brytanię nastąpić ma w poniedziałek po południu w Izbie gmin przez premiera Chamberlaina.

—o—

Bagdadzka Izba Reprezentantów rozwiązana

BAGDAD, (PAT). — Izba Reprezentantów została rozwiązana dekretem królewskim. W motywach poprzedzających decyzję rozwiązania izby, podkreślono konieczność ścisłej współpracy pomiędzy władzą prawodawczą a wykonawczą.

„Mała" Holandia i jej wielkie zbrojenia

HAGA. (PAT.) Minister obrony narodowej Van Dijk oświadczył w pierwszej izbie stanów generalnych, że ochrona pogranicza wschodniego i południowego Holandii zostanie wkrótce znacznie wzmocniona tak pod względem wojskowym, jak i pod względem fortyfikacji, które zostaną powiększone o 200 nowych schronów.

Również na odcinku marynarki wojennej rozszerza Holandia swą siłę zbrojną. Znajduje się obecnie w budowie około 50 okrętów, objętych programem czteroletnim.

Wnuk akademickim mistrzem świata w kombinacji norweskiej

LILLEHAMMER, (PAT). — Niedziela w zimowych igrzyskach akademickich w Lillehammer przyniosła Polakom olbrzymie sukcesy. Akademickim mistrzem świata w kombinacji norweskiej został młody narciarz polski Wnuk, a wicemistrzem — również Polak Marian Orlewicz. Dziesiąte miejsce w kombinacji norweskiej zajął trzeci nasz zawodnik Górski.

W niedzielę rozegrano na skoczni w Lillehammer konkurs skoków do biegu złożonego i konkurs skoków otwartych.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 48 mtr.

Tabela mistrzostw bokserskich Polski

Tabela drużynowych mistrzostw Polski w boksie przedstawia się obecnie następująco:

	gier	pkt.	st. zw.
1) Warta	5	10	55:25
2) H. P. C.	5	6	46:34
3) Goplania	5	4	33:45
4) Lechia	5	0	26:54

Do rozegrania pozostały jeszcze dwa mecze. Pierwsze miejsce bez względu na wynik ostatniego meczu zdobyła już Warta.

Niemcy—Jugosławia 3:2

BERLIN, (PAT). — Na stadionie olimpijskim w Berlinie rozegrany został w niedzielę międzypaństwowy mecz piłkarski Niemcy — Jugosławia. Nieznaczne zwycięstwo wywalczyła drużyna niemiecka 3:2. Do przerwy prowadziła Jugosławia 2:1.

Dziś wykład wiceprezydenta Nagurskiego

W dniu 27 lutego rb. (poniedziałek) odbędzie się ósmy z kolei wykład w ramach cyklu wykładów o rozwoju ziem wschodnich, zorganizowanych przez Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich Okręgu Wileńskiego wespół z niektórymi akademickimi stowarzyszeniami regionalnymi i naukowymi.

Wykład będzie miał wiceprezydent T. Nagurski na temat: **„Rozwój miast i miasteczek na Ziemiach Wschodnich"** w sali V gmachu głównego USB o godz. 18.30 punktualnie.

Jaki klimat mamy w Wilnie

Ostatnie badania wykazały:

Średnia roczna temperatury w Wilnie wynosi plus 6,3 st.; średnia miesięczna najniższa w styczniu —4,8 st.; najwyższa w lipcu plus 18 st.

Jeżeli chodzi o opady atmosferyczne, to średnia roczna wynosi 646 mm. Przeciętna roczna ilość dni z opadami 179. Najmniej przypada ich na luty, bo tylko 12, a najwięcej w grudniu — 18. Dni ze śniegiem przeciętnie mamy 90 na rok. Ilość dni w Wilnie ze śniegiem, poza obszarami górskimi, jest w Polsce największa.

Zachmurzenie w porównaniu z resztą kraju, największe. Najsłabsze zachmurzenie przypada na maj, najsilniejsze na listopad.

Skazany na dożywocie rozwiódł się

Donieśliśmy niedawno o tym, że z więzienia Łukiskiego wyszedł na Św. Krzyż skazanego na dożywocie za zamordowanie gangstera „Napoleona" jednego z przywódców bandy „Złoty sztandar", Chaima Lewinsona.

Przed „wyjazdem" Lewinson za pozwoleniem władz więziennych i sądowych rozwiódł się z żoną. (c)

Z teki policyjnej

Wywiadowcy zatrzymali wczoraj na ul. Zawalnej niejakiego Romualda Bohdziewicza (Wielka 46), u którego pod płaszczem znaleziono dwie wilgotne sukienki pochodzące z kradzieży.

Właścicielka wypranych sukienek może się zgłosić po ich odbiór do policji.

*

Tomasz Leszczewski z Sół zameldował policji, iż w piwiarni przy ul. Beliny 1 nieznane niewiasty wykradły mu 30 zł. Policja sprawczynie kradzieży zatrzymała.

*

Na terenie III komisariatu został zatrzymany przez wywiadowców zawodowy złodziej Albin Kuczyński, który zbiegł niedawno z domu poprawczego w Wielucianach. Znaleziono podczas rewizji u niego zegarek, który skradł Stanisławowi Rudowiczowi (Baksztа 9).

*

Ostatnio w fabryce „Elektrit" dokonywano systematycznej kradzieży części radiowych.

Podejrzanego o dokonywanie tych kradzieży ujęto i osadzono w areszcie. (c)

Dorobek Polskiej Macierzy Szkolnej na terenie województw wileńskiego i nowogródzkiego

Wczoraj odbył się w Wilnie, poprzedzony nabożeństwem, odprawionym przez J. E. ks. arcybiskupa metropolitę wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego, zjazd wojewódzki delegatów okręgów i kół Polskiej Macierzy Szkolnej z terenu województw wileńskiego i nowogródzkiego.

Na zjazd przybyli wojewoda Ludwik Bociański, kurator Godecki, dyr. Stemler z Centrali PMS w Warszawie oraz liczni delegaci.

Po zagajeniu zjazdu przez przewodniczącego — K. Świąteckiego, do prezydium zostali powołani: gen. Anders, ks. Bojaruniec oraz p. Grużewski, po czym krótkie przemówienie wygłosił wojewoda Bociański.

Ze złożonego z kolei sprawozdania z działalności Polskiej Macierzy Szkolnej na terenie województw wileńskiego i nowogródzkiego wynika, że rosnące wciąż potrzeby w dziedzinie szkolnictwa i niemożność ich zaspokojenia przez państwo sprawiły, że lwia część pracy i funduszów została przeznaczona na szkoły powszechne, których wzrost obserwujemy z 58 w r. 1937/38 do 86 w r. 1938/39.

Część szkół prowadził Zarząd Wojewódzki we własnym zakresie, część prowadziły za zady okręgowe, otrzymując na ten cel zasiłki.

Wszystkie szkoły PMS zostały zaopatrzone w pomoce naukowe bądź przez Zarząd Wojewódzki, bądź też przez opiekę zjednane dla poszczególnych szkół za pośrednictwem Zarządu Głównego PMS. W roku szkolnym 1938/39 pozyskane zostały opieki dla 66 szkół Macierzy.

Koszta utrzymania 86 szkół, biorąc pod uwagę tylko wydatki personalne i pomoce naukowe, wynosiły miesięcznie ok. 9.000 zł.

PMS uważa dziedzinę oświaty pozaszkolnej za najważniejsze swoje zadanie, to też przy każdej szkole jest biblioteka, czytelnia-świetlica i kursy dokształcające. Dział oświaty pozaszkolnej obejmuje biblioteki stałe i wędrowne, czytelnie-świetlice, kursy dla dorosłych, Domy Oświatowe, Domy Ludowe i akcję wykładową.

Bibliotek stałych posiada Macierz 29; biblioteki te liczą ponad 30 tysięcy dzieł i obsługują przeszło 2 tys. czytelników.

Biblioteki wędrowne stanowią poważny dorobek: centrala tych bibliotek liczy 7.030 dzieł, a koła i okręgi rozporządzają przeszło 4.000 tomów w 114 kompletach. W okresie sprawozdawczym wysłano w teren 89 większych bibliotek i 33 biblioteki-liliputek. W roku bieżącym zwrócono specjalną uwagę na biblioteki dla gminy pow. święciańskiego.

Czytelń-świetlic Polskiej Macierzy Szkolnej przy szkołach istnieje 80, w Domach oświatowych 2, w Domu Ludowym 1 oraz w innych lokalach 20.

W okresie sprawozdawczym PMS przystąpiła do nowego rodzaju pracy oświatowej, która daje piękne wyniki na Wołyniu, mianowicie do prowadzenia domów oświatowych, których powstało 2.

Obok tego PMS posiada 2 własne Domy Ludowe i prowadzi przede wszystkim przez Akademickie Koło PMS akcję wykładową w Wilnie i na prowincji. Na szczególną uwagę zasługuje tu Ruchomy Uniwersytet Ludowy.

O projektowanych pracach w roku bieżącym mówiła p. Iwaszkiewiczowa, wysuwając jako konieczność zwiększenie ilości istniejących szkół PMS do 90, zdecentralizowanie prac oświatowych, rozbudowę kursów wędrownych, utworzenie wędrownej rocznej szkoły kupieckiej, zakładanie domów oświatowych, przerzucenie bibliotek wędrownych na inne tereny, wreszcie szereg drobniejszych projektów na odcinku organizacyjnym i oświatowym.

Po dyskusji nad sprawozdaniem, udzielenu absolutorium i uchwaleniu preliminarza budżetowego, zamykającego się sumą 180 tys. zł, odczyt pt. „Dążenia oświatowe młodzieży wiejskiej" wygłosił prof. L. Chmaj.

W zakończeniu zjazdu dokonano wyborów uzupełniających członków Zarządu Wojewódzkiego i ich zastępców. Wybrani zostali na członków pp.: Eug. Kubulak, ppłk. Tad. Podwysocki, dyr. Wacław Gajewski i Wład. Wawryko, na zastępców: Józef Kęstowicz (Postawy), ks. Bojaruniec (Lida), mjr. Orzeszko (Słonim) oraz Wil na Bortkiewicz, Fr. Zdanowicz i Wacław Łukaszewicz.

Sprawa tajemniczego zgonu w restauracji

Wczoraj donieśliśmy o zagadkowej śmierci 38-letniego Jana Wołczysa. Onegdaj wstąpił on do restauracyjki Magunów przy ul. Wiłkomierskiej 84, zasnął przy stoliku, nad ranem zaś znaleziono go bez życia na podłodze obok stolika. Z ust jego sączył się wąski strumyk krwi.

Dotychczas jeszcze nie stwierdzono czy Wołczys padł ofiarą skrytobójstwa, czy zmarł nagle. Stwierdzi to sekcja zwłok, która ma się odbyć w dniu dzisiejszym. Należy raczej przypuszczać, że miał miejsce nagły zgon.

Przeciwko Wołczysowi prowadzone było dochodzenie o współudział w zbrodni, dokonanej na przełomie 1919—1920 roku, kiedy to w pobliżu Werek została wymordowana w celach rabunkowych cała rodzina.

Policja w swoim czasie otrzymała informacje co do sprawców tego mordu. Między innymi na liście podejrzanych o udział w zbrodni znalazło się również nazwisko Wołczysa.

Wołczys nie przyznawał się do winy. Twierdził, że prześladuje go pewien tajemniczy osobnik, który go fałszywie oskarżył. W czasie tamtego morderstwa Wołczys liczył 18 lat. (c)

6 niewiast zaczadziało w łaźni

We wsi Sokolniki pod Rzeszą wydarzył się następujący wypadek. W łaźni powstał czad. 6 niewiast zaczadziało. Musiano je wynieść na mróz.

Jedna z nich po zaczadzeniu poważnie zachorowała. (c)

Wspaniałe zwycięstwo narciarzy prowincjonalnych w marszu Zułów—Wilno

Wczoraj zakończony został wielki tradycyjny marsz narciarski Zułów — Wilno ku czci I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Zawodnicy wczesnym rankiem zaczęli startować z Niemenczyna przez Kojrany, gdzie mieściła się strzelnica do Wilna I tutaj trzeba wyrazić słów kilka ostrej krytyki. AZS, pretendujący do pierwszego miejsca i walczący z powodzeniem z patrolem PWL ze Lwowa, z nieusprawiedliwionych względów spóźnił sę na start, co oczywiście musiało fatalnie wpłynąć na psychikę zawodników. Skutek był taki, że na strzelnicy podenerwowani mocno zawodnicy AZS zamiast trzema celnymi strzałami zbić trzy balo niki musieli zużyć aż 11 strzałów, a w sumie dało to kilkanaście minut karnych.

Słowa krytyki należą się również kierownictwu Ogniska KPW. Ławrynowiczówna, która na pierwszym odcinku miała znacznie lepszy czas od swej groźnej rywalki Kuranówny ze Lwowa, też spóźniła się na start w Niemenczynie i rzecz oczywista, przegrała, a przecież miała wszelkie szanse ku temu, by zająć pierwsze zaszczytne miejsce i zrewanżować się Kuranównie za przegraną w biegu zjazdowym.

Narzekamy na brak opieki nad naszymi zawodnikami w Zakopanem. Krytykujemy kierownictwo sportowe PZN, lecz w danym wypadku i nasi panownie mecenasi klubowi nie są bez winy. Takie rzeczy sąniedopuszczalne. Przecież wstać pół godziny wcześniej, to każdy może. Skoro piszemy już o tych przykrych rzeczach, to wspomnieć trzeba o skandalicznym zachowaniu się i wysokiej niesubordynacji narciarzy, startujących w patrolu Harcerskiego Klubu Sportowego, wktórym znalazł się jeden uczeń. Pan Kurator w Zułowie przed samym startem zabronił kategorycznie, żeby uczniowie brali udział w marszu ze względu na to, że nie mieli dostatecznego treningu i dlatego przecież odwołany został start sztafet szkolnych. Uczeń niby to usłuchał, lecz po kilkudziesięciu metrach dołączył się do patrolu i zluzował swego zapasowego druha. Natomiast w Wilnie tenże uczeń - harcerz przybył na metę i nic sobie z niczego nie robiąc meldował się przed wsypaniem ziemi do urny Rzecz oczywista, że wyciągnięte zostały konsekwencje i jakoby uczeń został momentalnie wydalony z gimnazjum. Dlaczego piszemy o tych przykrych sprawach? Dlaczego, żeby napiętnować zło i żeby raz nareszcie nauczyć naszą młodzież, że nic nie da się ukryć takiego, co jest nieuczciwe i nieszlachetne. Szkoda ucznia, jeżeli zostanie wydalony ze szkoły, lecz z drugiej strony cóż to jest za harcerstwo, które ma w swych szeregach takich harcerzy, którzy nie słuchają swych przełożonych.

Marsz miał bardzo ciekawy przebieg i walka, jaka rozegrała się na trasie trzymała w napięciu tysiączne tłumy widzów, jak na samej mecie tak też i na ostatnich kilometrach trasy. Na Antokolu na środku stadionu ustawiono urnę i wielką trybunę. — Patrole, przybywające na stadion i po przekroczeniu mety podchodziły pod stolik z urną, a po zdaniu raportu gen. Olszymie Wilczyńskiemu i płk. Kowalskiemu wsypywały ziemię pobraną w Zułowie do urny.

W loży honorowej zauważyliśmy między innymi: gen. Olszynę Wilczyńskiego, wojew. Bociańskiego, gen. Dreszera, wiceprezydenta K. Grodzickiego, płk. Parczyńskiego, płk. Kowalskiego, kuratora Godeckiego i wielu innych.

Na strzelnicy strzelania odbywały się pomyślnie. Mjr. Roczniach miał co prawda wiele roboty, lecz patrole szybko, po oddaniu strzałów, oddalać się zaczęły w kierunku Wilna. — Tymczasem na mecie czekano z ciekawością. Pierwsi przybywać zaczęli zawodnicy indywidualni, a dopiero po kilkunastu minutach, jako pierwszy wpadł w doskonałej formie zespół PW Leśników ze Lwowa. Leśnicy trzema strzałami zbili trzy baloniki i mieli doskonały czas. Ogólny czas leśników brzmi 8 godz. 09 min. 03 sek. Niestety jednak, mimo tak wspaniałego czasu, patrol leśników nie został sklasyfikowany ze względów czysto formalnych. Leśnicy chcieli koniecznie startować w grupie drugiej patroli organizacyj PW, a należąc do PZN musieli walczyć w grupie trzeciej, klubów sportowych. W piątek wieczorem wysłali depeszę do Krakowa, że wycofują się z PZN, lecz PZN do niedzieli włącznie nie przysłał potwierdzenia prośby leśników. Ustalono więc, że leśnicy startowali poza konkursem. Należało raczej patrol ten zdyskwalifkować, lecz organizatorzy nie chcieli czynić jakichkolwiek przykrości miłym gościom ze Lwowa i jeżeli powzięli uchwałę, że uważać będą patrol PWL startujący poza konkursem, to ze swej strony dołożyli wszelkich starań i zgodnie z regulaminem rozstrzygnęli całą tę, a jedyną przykrą sprawę sportową, nie mówiąc oczywiście o dwuch porzednich z AZS i harcerzami.

Leśnicy chcieli startować w grupie PW, lecz zawodnikom jest obojętne w jakiej startują oni grupie. Im chodzi o zwycięstwo i o satysfakcję moralną. Warto jednak, celem zlikwidowania w przyszłości wszelkich nieporozumień, a przy minimalnej konkurencji patroli w grupie III klubów sportowych (jeden tylko patrol AZS) w ogóle skreślić tę grupę i kluby sportowe wliczyć do grupy II, a będziemy mieli przynajmniej święty spokój z klubami, z PZN i z organizacjami PW. Kłopoty te nikomu nie są potrzebne, a wszelkie protesty zakłócają tylko ogólną harmonie zawodów.

Warunki śnieżne na trasie były na ogół niezłe. Cudem doprawdy udało się ten cały marsz doprowadzić do skutku. Pod Nową Wilejką a i pod samym Wilnem ze śniegiem było bardzo skąpo. Sypano śnieg na przestrzeni kilku kilometrów i tylko dzięki pracy wojska udało się wytknąć trasę aż do samego Wilna. Mieliśmy więc małą próbkę FIS.

Największą niespodzianką w rozmiarze sensacji sportowej jest przegrana AZS, który liczył na zwycięstwo nad Ogniskiem, a z chwilą gdy Ognisko wileńskie wycofało się i jasnym stało się, że nie biegnie w zespole ani Zajewski, ani Łabuć, przeto szanse AZS wzrosły i akademicy mieli faktycznie tylko jednego poważnego rywala PWL, a tu tymczasem na pierwsze miejsce wysunął się zespół KPW ze Święcian. Może ktoś zapyta — jak to ze Święcian. Niby tak — ze Święcian. Uchylmy jednak rąbka tajemnicy. W patrolu zgłoszonym KP. W. Święciany biegli narciarze z Ogniska wileńskiego ze Stefanowiczem, Hajdukiewiczem. Starkiewiczem i Gurianowym. I ten właśnie patrol uzyskał najlepszy wynik w ogólnej klasyfikacji. Nasze więc przewidywania sprawdziły się, że w tym roku są wyjątkowe szanse na odniesienie wielkiego zwycięstwa przez narciarzy wileńskich. Szkoda wielka, że jakoś AZS nie miał szczęścia. Indywidualnie biorąc, to niemal każdy z zawodników startujących w patrolu AZS jest lepszy od tych narciarzy „ze Święcian". W drużynie AZS startował mistrz Wilna i jeden z najlepszych narciarzy akademickich w Polsce Pimpicki, biegł tam doskonały technik Hansen, a i dwaj następni Pieniuta i Paszkiewicz też zaliczają się do ekstra klasy. Do tego dodać muszę, że akademicy w Zuowie i na trasie za wyjątkiem widocznie Niemenczyna, gdzie się spóźnili, mieli w osobie p. Andrejewa doskonałego opiekuna.

Indywidualnie zwyciężył Starkiewicz Mieczysław z AZS, który pokonał Kotarbę ze Lwowa. Na trzecim miejscu znalazł się Zajewski. Różnice między tymi rasowymi biegaczami są minimalne, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę dystans tego wielkiego maratonu.

Redaktor naszego pisma p. Józef Święcicki, który drugi już raz startował w marszu uzyskał czas 11 godz 43 min. 37 sek. P. sędzia Michał Krukowski dystans ten przebiegł w czasie 11.46.28.

Piękną formę wykazała mistrzyni marszu szlakiem II Brygady p. Kuranówna, która pokonała p. Ławrynowiczównę o przeszło 20 min.

Wieczorem w sali Śniadeckich USB odbyło się uroczyste rozdanie nagród przechodnich przez płk. dypl Wincentego Kowalskiego.

Do zawodników przemówił Inspektor Armii Gen. Dąb Biernacki, który podkreślił historyczne znaczenie marszu.

W uroczystości rozdania nagród między innymi udział wzięli: wojewoda Bociański, gen. Dreszer, płk. Klementowski — wicedyrektor PUWF i PW, dyr. Głazek, wiceprezydent Grodzicki, prof. Hiller. płk. Geobel, delegaci PZN — mgr. Mozer i kom. Kwaśnica ,oraz szereg zaproszonych osób.

Dziś o godz. 11 złożona zostanie w Mauzoleum na Rossie urna z pobraną w Zułowie, a przewiezioną przez narciarzy ziemią. Urnę złożą w Mauzoleum narciarze KPW ze Święcian z członkami komitetu organizacyjnego

J. Niecięcki.

Wyniki marszu

Wyniki techniczne IV Marszu Narciarskiego Zułów — Wilno ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przedstawiają się następująco:

Wyniki ogólne:

1) KPW Nowo-Święciany 8.30.10,
2) AZS Wilno 8.43.46,
3) Szkoła Podchorążych Piech. 8.45.06,
4) PWL Warszawa 8.55.15,
5) 1 p. p. Leg. 9.14.53,
6) Policyjny Klub Sportowy Wilno — 9.26.32,
7) Zw. Strzelecki Święciany 9.27.54,
8) Krakusi p. uł. 9.29.42,
9) Zw. Strzelecki Brasław 9.30.07,
10) Zw. Strzelecki Święciany 9.34.02.

Klasa 1. grupa 1. patroli wojskowych:

1) 1 p. p. Leg. 9.14.53,
2) KOP Niemenczyn 9.34.30,
3) KOP Snów 9.45.10,
4) KOP Wilno 10.02.45,
5) WKS Pogoń Nowowilejka 10.08.56,
6) 76 p. piech. 10.46.32,
7) Brygada KOP Polesie 10.58.49,
8) 3 PAC 11.06.21,
9) 10 p. uł. 11.06.27,
10) KOP Nowo-Wilejka 11.09.28.

Klasa I druga grupa (wojskowi służby stałej), policja i WKS:

1) Szkoła Podchorążych Piech. 8.45.06,
2) Policyjny Klub Sportowy Wilno — 9.26.32,
3) WKS Wilejka 9.48.55,
4) WKS Słołpce 9.53.48,
5) 5 p. p. Leg. 10.26.14,
6) 6 p. p. Leg. 1027.33,
7) WKS Nowo-Święciany 10.45.35,
8) 3 Baon Żandarmerii 11.08.43.

Klasa II organizacje Przysposobienia Wojskowego:

1) PW Leśników Warszawa 8.55.15,
2) Zw. Strzelecki Święciany 9.27.54,
3) Krakusi 13 p. uł. 9.29.42,
4) Zw. Strzelecki Brasław 9.30.07,
5) Zw. Rezerwistów Wilno 10.29.59,
6) Zw. Rez. Janowa Dolina 10.33.58.
7) PPW Wilno 10.43.45,
8) Strzelec Dzisna 11.15.13,
9) KPW Wilno 11.22.53,
10) Legia Akademicka 11.22.54.

Klasa III kluby sportowe:

1) AZS Wilno 8.43.46 (jedyny patrol startujący).

Klasa IV patrole regionalne:

1) KPW Święciany 8.30.10,
2) Strzelec Święciany 9.34.02,
3) Strzelec Wilno 10.27.20,
4) Strzelec Brasław 10.54.40,
5) Strzelec Postawy 11.27.07.

Najlepszy czas uzyskał patrol Przysposobienia Wojskowego Leśników ze Lwowa, który nie został jednak sklasyfikowany ze względów formalnych. Leśnicy uzyskali piękny czas 8 godz. 09 min. 03 sek.

Indywidualnie:

1) Mieczysław Starkiewicz AZS Wilno 7.10.57,
2) Kotarba Lwów 7.11.58,
3) Zajewski Jan Ognisko KPW 7.14.56,
4) Kielar Lwów 8.05.28,
5) Nowicki Mieczysław 8.08.42,
6) Hajdukiewicz 8.13.31,
7) Szymoński PKS Wilno 8.14.11,
8) Kasinowicz 8.15.31,
9) Sędzimir 8.26.40,
10) Nowacki 8.40.24

Panie:

1) Kuranówna Lwów 9.24.45,
2) Ławrynowiczówna Ognisko 9.48.16.

Ogółem startowło 68 zespołów. 4 zespoły zostały zdyskwalifikowane, a 14 zespołów zostało zdekompletowanych. Marsz ukończyło więc 50 patroli.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, dnia 27 lutego 1939 r.

6.56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka poranna. 8,45 „Powracamy do zdrowia" — aud. w opr. dr. M. Kołaczyńskiej. 9,00—11.00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,20 Wiązanki z operetek. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. 13,00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13,30 „Opera" — audycja muzyczna dla liceów. 14,00—15,00 Przerwa. 15,00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży „Awantura o Basię". 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika naukowa: Biologia. 16,35 Recital skrzypcowy Wacława Niemczyka. — 17.00 Wielkie stolice Europy: „Berlin" — pogadanka. 17,15 Mazury i polki Nikoforowicza — twórcy Chorału — audycja muzycznosłowna. 17,50 Rozwój komunikacji lotniczej — pogadanka. 18,00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18,05 „Szymon Konarski" (w setną rocznicę zgonu) — audycja w opr. dr W. Kwiatkowskiego. 18,30 Ogólnoakademickie zgromadzenie w sprawie współpracy z armią — trans. z auli Uniwersytetu J. P. — 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21,00 Recital śpiewaczy Marii Berenilla (Francja). 21,40 Nowości literackie. 22,00 „Obrońcy kultury" — pog. E. [illegible]szczenki. 22,155 Notatki wilnianina — prowadzi Mik. 22.20 Utwory fortepianowe w wyk. N. Fantiego. Tr. do Baranowicz. 22,35 Koncert popularny w wyk. orkiestry i solistów — Tr. do Baranowicz. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

WTOREK, dnia 28 lutego 1939 r.

6,56 Pieśń por. 7,00 Dzienik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka poranna. — 8,50 „Dziecko senne" — pog. dla kobiet prowadzi Janina Adolphówna. 9,00—11.00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,15 Lekkie utwory i suity orkiestrowe. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. — 13,05 Sprawy wiejskie: „Nowe kadry inteligencji" — pog. Jana Duchnowskiego. 13.15 Koncert oktetu J. H. Squire'e z udz. Stefana Witasa. 13,35 „Narodziny filmu o królewnie Snieżce — reportaż z ilustr. muzyczną 15,00 „Wszędzie jest życie — i na pustyni" w opr. K. Bogumina. 14,00—15,00 Przerwa. — pog. dla młodzieży. 15,15 Małą skrzyneczkę dla dzieci słuchających radia w domu prowadzi Ciocia Hala. 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. Wil. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,30 Pieśni z doliny św. Krzyża (Missisipi). 16,55 Od Jordanu do Libanu — wrażenia z podróży. 17,10 Kwadrans dawnej muzyki w wyk. J. Rakowskiego. 17,25 „Welnolit, lechilla i polska bawełna" — pog. 17,35 Z pieśnią po kraju. 18.00 Sylwetki sportowców. 18,05 Pieśni ludowe w wyk. Leona Niewiadomskiego. 18,20 „Nosił wilk razy kilka" — felieton J. Sylwestrowicza. 18.30 Audycja dla robotników. 19,00 Koncert muzyki polskiej. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert Tow. Miłośników Dawnej Muzyki. 22,00 „Przechadzki Ateńskie": — „Powrót z Akropoli" 22,25 Recital fortepianowy Bolesława Woytowicza. — 22,55 Rezerwa programowa. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23.05 Zakończenie programu.

9

PIERRE NORD

KRAINA LĘKU

(Powieść nagrodzona: Grand Prix du Roman d'Aventures 1937)

Przekład autoryzowany z francuskiego.

— Ten nie wygląda mi na złego człowieka — odezwała się.

— Cicho bądź, matko! — mruknął mąż. — Oni wszyscy teraz tak mówią, odkąd ich się pierze. Mogli byli pomyśleć o tym wcześniej. W pojedynkę to tacy ludzie jak my, ale nie wszyscy i nie zupełnie. Ale w kupie, to dzicz i banda, to...

Aż się zasapał.

— To bosze — no!

— Cicho — szepnęła kobieta wystraszona.

Jednakże „Bosz" ani drgnął. Wyjął z brudnego portfelu fotografię i podał pani Fourmanoir, która popatrzyła, nie śmiąc dotknąć.

— Wygląda mi na uczciwą kobietę, łagodną i przyzwoitą — zauważyła. — Wiesz on ma też troje dzieci, w wieku naszych.

Zięć był na froncie. Nie miano od niego wiadomości.

— Dość! — wściekał się stary. — Kierownik... on?!

Widziałaś jego ręce? Toż to nigdy w życiu wideł nie trzymało. I taki ma mi tu rozkazywać? Rany Boskie! Ale gdzieta! Taki na to jest tylko, żeby podglądnąć i węszyć: Nieszczęście i tyle!

— Maler — powtórzył Fryc, jak echo.

Zdjął furażerkę, odkrywając ogoloną głowę, jakby wypolerowaną na glanc, podługowatą i poskrobał się z zadumą.

Rozległ się nagle śmiech. Dzieciaki przełamały mur nastroju i poddały się niepohamowanemu wybuchowi wesołości. Korzystając z krótkiej przerwy dziewczynka zaproponowała:

— Podobno nazywa się Fryc. Będziemy nazywać go Frycuś.

Był to sygnał do ponownego wybuchu śmiechu. Frycuś śmiał się serdecznie, pani Fourmanoir, zażenowana, gdakała jak kura, wreszcie uległ i sam wójt, mimo wysiłków, które czynił, by powstrzymać się.

— Dość! — krzyknął, gdy się opanował. — Wy tam, połóżcie plecak. Nic po francusku?

Po półminutowym głębokim milczeniu:

— Nic — odparł Fryc.

Wójt załamał ręce. Właśnie w tej chwili wszedł jeden z towarzyszy Niemca i wyjaśnił sytuację bez wyjścia. Znał jakąś setkę wyrazów francuskich, które poparte odpowiednią mimiką, wystarczą na codzienne potrzeby.

— Fryc nie ranny — mówił — ale dotknął palcem głowy kolegi — bombardowanie bach-buch na głowę. Teraz zawsze trochę buch-bach. Zrozumiane? Nie wariat, ale tak sobie, niezupełnie...

I nieunikniony refren:

— Maler la ger.

— Wzmocni mu to nogi — mruknął Fourmanoir.

— Nie. Nie nogi. Głowa. Wy nie rozumie. Maler.

Wreszcie wszystko się załatwiło i przyrzekając, że kierownicy gospodarczy byli „nix spion" (nie szpieg) i „nix źli", dobrowolny tłumacz wyniósł się w końcu.

Pani Fourmanoir, która zajęła się podsycaniem ognia, przystanęła zamyślona z pogrzebaczem w ręce.

— Cóż tam? Myślisz o zeszłorocznym śniegu? — zapytał mąż. — Też masz minę...

— Słuchaj, ojcze, jest przecież Opatrzność nad nami. Gdyby byli przyszli miesiąc temu, albo gdyby podróże trwały jeszcze teraz, nie miałabym już dalej odwagi. Byłabym się rozchorowała ze strachu..

— Milcz, na Boga! — huknął stary.

— Ależ — rzekła osłupiona, patrząc na Fryca, który zerwał się z krzesła.

— Nigdy nie wiadomo, czego się można spodziewać od tych sobak. Naucz się trzymać język za zębami, nawet kiedy jesteś sama. Juści ten... ale zawsze...

Frycuś, uspokojony, nabijał fajkę. Dzieciaki otoczyły go kołem. Nie bały się już, ale dla pewności trzymały się za ręce. On uśmiechał się do nich łagodnie.

Ojciec Fourmanoir mógł był z pewnością wpaść gorzej. Podczas gdy kierownicy u jego sąsiadów okazali się, jeśli nie zawodowymi rolnikami, to w każdym razie dozorcami ciekawymi i czynnymi, Fryc nie interesował się wcale pracą w gospodarstwie. Wójt, który chował pokryjomu i miał niezameldowany piec do chleba, składy zboża i kartofli, a nawet dwie krowy niezapisane przez Niemców, cieszył się z tego. Gdy spostrzegł, że Fryc ma pociąg do rybołówstwa, odetchnął lżej. Pożyczył mu uprzejmie wędki i pokazał mu najbardziej rybny zakątek w okolicy: mały dopływ rzeki Cice, która przepływała przez opustoszały park Gaillardowskiego dworu. Fryc spędzał tam dnie całe, zresztą bez powodzenia; czasem tylko, gdy stracił cierpliwość, rzucał do wody coś w guście granatu ręcznego sfabrykowanego z puszki po konserwach; cudaczny przyrząd wybuchał jakimś cudem. (D c. n)

KRONIKA

LUTY
27
Poniedziałek

Dziś: Leonarda B.
Jutro: Romana i Makarego

Wschód słońca — g. 6 m. 20
Zachód słońca — g. 4 m. 48

Spostrzezenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 26.II. 1939 r.

Ciśnienie 767
Temperatura średnia — 1
Temperatura najwyższa + 3
Temperatura najniższa — 3
Opad —
Wiatr południowy
Tend.: lekki spadek ciśnienia
Uwagi: dość pogodnie.

KRONIKA HISTORYCZNA:

1670. Ślub M. Wiśniowieckiego z Marią Eleonorą.
1838. Rozstrzelanie w Wilnie Szym. Konarskiego.
1861. Rozruchy w Warszawie i śmierć 5 Polaków.
1868. Zmarł w Schlüsselburgu Walerian Łukasiński, działacz, więziony 40 lat.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela (Niemiecka 15); Wiwulskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— **Jutrzejsze posiedzenie Rady Miejskiej.** Jutro, we wtorek, odbędzie się w gmachu Magistratu plenarne posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek dzienny zawiera 12 punktów. Z ciekawszych wymienić należy następujące: wniosek w sprawie zezwolenia eskadrze lotniczej na używanie herbu m. Wilna, jako oznaki honorowej eskadry; nowy projekt statutu służbowych pracowników Zarządu Miejskiego w Wilnie; projekt dodatkowego budżetu na r. 1938/39 oraz projekt ogólnego planu zabudowania m. Wilna.

— **Przygotowania do inwestycyj.** — Magistrat postanowił ostatnio zakupić 2000 ton kostki kamiennej, która zostanie zużytkowana przy budowie nowoczesnych jezdni. Pierwsze roboty projektuje Zarząd Miejski rozpocząć już w końcu marca. W pierwszej kolejce wybudowana zostanie nawierzchnia na ul. W. Pohulanka na odcinku od słupów do cerkwi.

W pierwszej połowie maja mają rozpocząć się roboty kanalizacyjne na placu Katedralnym, które będą wstępem do regulacji placu.

— **Miejska Komisja Urbanistyczna** zakończyła obrady nad planem zabudowy m. Wilna.

Plan zawiera 71 kart dużego formatu. Ostateczne uchwalenie planu zabudowy nastąpi na wtorkowym plenarnym posiedzeniu Rady Miejskiej.

— **Przygotowania do sezonu budowlanego. Do 1 marca należy składać podania o pożyczki na cele budowlane.** Tylko do 1 marca komitet rozbudowy będzie przyjmował podania od osób ubiegających się o pożyczki na przebudowę domów, budowę nowych, zakończenie budowy już rozpoczętych, oraz na przyłączenie posesyj do miejskiej sieci wodociągowo-kanalizacyjnej.

ZE ZW. I STOWARZYSZEŃ.

— **Rekolekcje dla nauczycielstwa i pracowników oświatowych** odbędą się od 1 do 5 kwietnia włącznie, w godzinach wieczornych w kaplicy OO. Jezuitów przy ulicy Wielkiej.

RÓŻNE

— **Bezrobocie w ub. tygodniu** uległo dalszej nieznacznej zwyżce. W stosunku do tygodnia poprzedniego ilość bezrobotnych zwiększyła się o przeszło 20 osób.

Ogólna cyfra bezrobotnych na terenie Wilna pozostaje nadal w granicach około 10.000 osób.

WYŁĄCZNIE W KINIE „PAN".

ukaże się jutro najaktualniejszy reportaż filmowy pt. **„Wiara niezłomna"**, ilustrujący ważniejsze fragmenty z życia i działalności Ojca Świętego oraz całkowity przebieg uroczystości pogrzebowych w Watykanie.

Ciekawy ten dodatek ukaże się obok największego filmu doby obecnej **„Powrót o świcie"** z Danielle Darrieux, premiera którego odbędzie się jutro o godz. 4 po poł.

WOJSKOWA

— **Ostatnia dodatkowa Komisja Poborowa,** przed poborem rocznika 1918, który rozpocznie się już w początkach maja, wyznaczona została na 10 marca. Komisja urzędować będzie od godz. 8 rano w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 25.

LIDZKA

— **Jedyny zabytek historyczny w Lidzie.** Od kilku lat zarząd miejski pracuje nad planem urbanistycznym miasta. Przeprowadzono pomiary, wytyczono nowe jezdnie, nowe dzielnice. Place miejskie przy nowych ulicach mają chętnych nabywców, którzy przyczyniają się do rozbudowy, rozrostu miasta wszerz i wzdłuż. Pierwotny plan zrobienia z łąk, otaczających zamek lidzki, miejskiego parku — poniechano, gdyż okazało się że projekty założenia parku w Lidzie przerastają rozmiary obszaru pod park przeznaczonego. Postanowiono tedy rozparcelować na place budowlane cały obszar, okalający zamek. W ten sposób wyrządzono niepowetowaną szkodę jedynemu zabytkowi historycznemu. Otoczono go ze wszystkich niemal stron odchódkami, rupieciami, zasłonięto widok z ulicy Mackiewicza szpetnym gmachem z pustaków. Obecnie zaś zaczęto sprzedawać place pod budowę od strony traktu nowogródzkiego, skąd pozostał jedyny widok na zamek.

Tutaj należy podkreślić, iż komisja opracowująca plan urbanizacyjny nie wzięła pod uwagę, ani wartości historycznej zamku, który uznano za jedyny zabytek architektury monumentalnej na naszych ziemiach, ani też potrzeby zachowania odpowiedniego widoku od strony wjazdu z dworca do miasta. Błąd ten należy czym prędzej naprawić, póki jeszcze można.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **„W perfumerii" — na przedstawieniu wieczornym!** Dziś, w poniedziałek, dn. 27 bm. na przedstawieniu wieczornym w Teatrze na Pohulance ujrzymy współczesną komedię węgierskiego autora Mikołaja László **„W perfumerii"** w reżyserii dyr. Kielanowskiego. Ceny popularne.

— **Premiera w Teatrze na Pohulance.** — W piątek 3 marca Teatr Miejski na Pohulance występuje z premierą sztuki pt. **„Zazdrość i medycyna"** według słynnej powieści M. Choromańskiego, w adaptacji scenicznej Walentyny Alexandrowicz.

— Jutro, we wtorek, dn. 28 bm. o godz. 18 **„W perfumerii"**.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— Dziś po cenach propagandowych ostatnia nowość repertuaru **„Podwójna buchalteria"** w reżyserii K. Wyrwicz Wichrowskiego, na której publiczność wybornie bawi się.

— **Premiera operetki „Gejsza".** W czwartek reżyser W. Szczawiński po raz pierwszy wystawia popularną i melodyjną operetkę **„Gejsza"** od szeregu lat w Wilnie nie graną. Do wystawienia „Gejszy" kierownictwo skłoniło świetnie dobrany do tej operetki zespół z młodą artystką Piasecką w roli tytułowej, która po zakończeniu studiów wokalnych i gry scenicznej po raz pierwszy wystąpi w Gejszy.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Maria Aleksandrowiczowa — wiadomości z Wołynia; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Rocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11